

# Zaułkami ludzkiego żywota

## Zachowane na wieczność

W lato, w Akademickiej Galerii Sztuki Instytutu Sztuk Pięknych Akademii Świętokrzyskiej, można było obejrzeć wystawę zdjęć Wiesława Turno.

Konecki fotografik od lat uwiecznia odchodzące w zapomnienie zaułki miejsc bliskich jego sercu. Tworzy niepowtarzalne prace wykorzystując szlachetną technikę z początków XX wieku – gumografię.



– Wiesław Turno pokazał co można z fotografii zrobić – wyjawiał kurator galerii ISP, dr Waldemar Kozub. – Przede wszystkim powrócił on do technik szlachetnych, takich jak guma arabska, dzięki czemu prezentowane zdjęcia są pracami jednostkowymi, unikatowymi.

Wystawione na wernisażu fotografie wyrażały tęsknotę za klasyką, jasnością, ładem. Były wyraźnym przeciwstawieniem się współczesności stawiającej na pośpiech i szybkie osiągnięcie celu. Zdjęcia zostały przemyślane i dopracowane przez autora. Zapamiętany przez obiektyw świat to nie chaos czy pogoń za nowoczesnością, ale wysmakowany dialog z historią i tradycją. Artysta prezentuje sprawdzone i zweryfikowane przez czas prawdy opowiadając się za prostotą i harmonią upamiętnianych fragmentów rzeczywistości. Zdjęcia przez to, że są specjalnie nieostre, rozmyte pokazują ziemski padół niby w półśnie przez zmrużone powieki. Jakby trudno było powiedzieć czy sfotografowane miejsca są prawdziwe, czy też nie. A może ich byt dobiega kresu przemielony w kołem czasu?

Gumografie Wiesława Turno to pielgrzymka po miejscach nieświętych, a rodzimych. Artysta docenia trud człowieczy zaklęty w nostalgiczne elementy architektury i przynosi go w fotograficzną wieczność. Jego zdjęcia to próba schwywania w pajęczynę historycznej dokumentacji ulotnych klimatów napotkanych miejsc. Sam małomiasteczkowy

pejzaż sfotografowany został prosto, tradycyjnie, za to cech indywidualnych nabrał dzięki interpretacji autora. Wyjątkowości zdjęciom nadał np. efekt postarzenia uzyskany dzięki przecieraniu koloru. Większość fotografii jest w odcieniach brązu czasem przechodzących w szarość. W paru pracach gumista wykorzystał barwę niebieską. Zdjęcia prezentowały się tak, jakby pochodziły ze starych ksiąg i ilustrowały przed chwilą co zakończoną opowieść. Nie ma na nich już ludzi za to jest np. ławka i zamknięte drzwi, a głównym bohaterem został łamiący się na architektonicznych elementach cień. Pojawia się nostalgia, ale też cisza jako akt zgody na przemijanie.

Wystawę w Instytucie Sztuk Pięknych Akademii Świętokrzyskiej fotografik Wiesław Turno uważa za istotne dla siebie wydarzenie: – Czuję się doceniony, że pokazano moje prace w Galerii Uczelni Akademii Świętokrzyskiej. Jest to ważne głównie dlatego, że zostały one skonfrontowane z najważniejszym odbiorcą, czyli ze studentami – młodymi ludźmi, którzy dopiero uczą się tworzyć, uczestniczą w procesie stawiania się artystą. To co jest prezentowane w Akademickiej Galerii Sztuki wpływa na sposób postrzegania świata przez przyszłych twórców. Dlatego też pokazanie moich fotografii w takim miejscu to dla mnie duże wyróżnienie – podkreślił konecki gumista.

**Olimpia Broła**

*Zdj. O. Broła*

